

Niech żyje bal!

Data publikacji: 8.02.2009 0:00

□

Zabawa była przednia i trwała do rana. Nie brakowało kolorowych strojów i dobrego humoru. 100 osób bawiło się w sobotę w Miejskim Domu Kultury w Skoczowie na 13. Balu Walentynkowym organizowanym przez Skoczowskie Stowarzyszenie Abstynentów - Jonasz.

- *Nie pijemy, bo albo już swoje wypiliśmy, albo potrafimy dobrze się bawić bez alkoholu* – mówili uczestnicy sobotniej zabawy. Były jak na prawdziwy bal przystało kotyliony, kwiaty dla dam, nie brakowało też różnego rodzaju zabaw i smacznych potraw. Wodzirejem imprezy został **Andrzej Poloczek**, honorowy prezes stowarzyszenia, a o muzykę we własnym wykonaniu zadbał **Sebastian Kufel**, pełnomocnik burmistrza Skoczowa ds. rozwiązań problemów alkoholowych – *Od trzynastu lat przychodzę na bale, zabawa jest świetna i zwykle wychodzimy nad ranem* – mówi **Anna Skutil** z Cieszyna. Jak powiedzieli nam organizatorzy w całej historii abstynenckich balów wydarzyło się już wiele. – *Na początku były to bale przebierańców, ale od 7 lat organizujemy walentynkowe imprezy, podczas których uczestnicy też chętnie się przebierają. Niektórzy patrząc na rozbawioną salę nie mogą zrozumieć, że nikt nie pił tam alkoholu, a wszystkie pary tańczą i nikogo nie trzeba długo zachęcać* – mówi **Andrzej Poloczek**, który rozpoczął organizację balów przed trzynastoma laty. A na te bezalkoholowe imprezy chętnych nie brakuje. W sobotę bawiło się 100 osób, ale były i lata kiedy sala Miejskiego Domu Kultury musiała pomieścić 170 uczestników balu z różnych stron Polski. – *Bawią się ludzie z Ustronia, Skoczowa, Cieszyna, ale też przyjeżdżają z Jastrzębia Zdroju, Pszczyny, Warszawy, a jednego roku gościliśmy nawet Gdańszczan* – mówi Czesława Girdwojń, prezes Skoczowskiego Stowarzyszenia Abstynentów - Jonasz.

Członkowie Stowarzyszenia Abstynentów zapraszają na bezalkoholowe imprezy wszystkich. – *To ważne, że grupa nie jest hermetyczna, że nie zamyka się przed społeczeństwem. Sporo z tych osób ma problemy z alkoholem, ale są i tacy, którzy po prostu lubią się zabawić bez napojów wysokowych, a to znów jest bardzo ważne dla tych, którzy są alkoholikami, że nie zostają odizolowani. Takie imprezy to fenomen, na terenie Śląska Cieszyńskiego, podziwiam również organizację, bo sami członkowie stowarzyszenia wszystko zorganizowali. Ukłon dla pani prezes, która ma talent organizacyjny* – mówi **Sebastian Kufel**.

Podczas balu wybrano króla i królową zabawy. Zostali nimi Sandra i Krzysztof ze Skoczowa. Impreza zakończyła się po godzinie 3.00 nad ranem. Stowarzyszenia Abstynentów – Jonasz już dziś zaprasza na kolejny Walentynowy Bal za rok oraz inne bezalkoholowe imprezy.

KOD

[Fotoreportaż](#)